

Sygn. akt V AGa 133/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SA Tomasz Pidzik
Sędziowie:	SA Wiesława Namirska SA Grzegorz Misina (spr.)
Protokolant:	Anna Fic-Bojdoł

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2020 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko(...)Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. akt XIII GC 124/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda R. K. kwotę 70366,50 (siedemdziesiąt tysięcy trzysta sześćdziesiąt sześć 50/100) złotych

- z odsetkami ustawowymi od dnia 29 lipca 2013r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. od kwoty 1000 (jeden tysiąc) złotych,

- z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lutego 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. od kwoty 69 366,50 (sześćdziesiąt dziewięć tysięcy trzysta sześćdziesiąt sześć 50/100) złotych;

2) zasądza od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. solidarnie na rzecz powoda R. K. kwotę 296564,60 (dwieście dziewięćdziesiąt sześć tysięcy

pięćset sześćdziesiąt cztery 60/100) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lutego 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r.,

3) oddala powództwo w pozostałej części;

4) zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda R. K. kwotę 98,40 (dziewięćdziesiąt osiem złotych 40/100) złotych tytułem kosztów procesu;

5) zasądza od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. solidarnie na rzecz powoda R. K. kwotę 419,50 (czteryście dziewięćdziesiąt pięć 50/100) złotych tytułem kosztów procesu;

6) nakazuje ściągnąć od powoda R. K. z zasądzonych roszczeń na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 18595 (osiemnaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

7) nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 3395 (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

8) nakazuje pobrać od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 14471 (czternaście tysięcy czterysta siedemdziesiąt jeden) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda R. K. kwotę 63 (sześćdziesiąt trzy) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. solidarnie na rzecz powoda R. K. kwotę 265 (dwieście sześćdziesiąt pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

V. nakazuje ściągnąć od powoda R. K. z zasądzonych roszczeń na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 18615 (osiemnaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt pięć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VI. nakazuje pobrać od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 3398 (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt osiem) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

VII. nakazuje pobrać od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 14487 (czternaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt siedem) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSA Wiesława Namirska SSA Tomasz Pidzik SSA Grzegorz Misina

Sygn. akt V AGa 133/18

UZASADNIENIE

Powód R. K. domagał się w pozwie zasądzenia solidarnie od pozwanych (...) sp. z o.o w K. (pозwana ad 1) oraz (...) sp. z o.o. w K. (pозwana ad 2) kwoty 1000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu.

W piśmie procesowym z dnia 19 lutego 2015 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 750 207,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu.

Na uzasadnienie tego żądania powód podał, że z pozwaną ad1 łączyła go umowa o współpracy, na podstawie której powód miał pozyskać dla pozwanej ad1 kontrahentów w zakresie sprzedaży surowców energetycznych w zamian za wynagrodzenie prowizyjne. Powód wykonał umowę wskazując jako nabywcę węgla (...) Sp. z.o.o. w W.. Pozwana ad1 zawarła z (...) Sp. z.o.o. umowę o współpracy w zakresie sprzedaży węgla. Pozwana ad 1 nie wypłaciła powodowi prowizji i wypowiedziała mu umowę o współpracy.

Powód nadmienił, że uprzednio skierował przeciwko pozwanej ad1 pozew o zapłatę prowizji i uzyskał wyrok zasądający mu prowizję w wysokości 18 696,06 zł. za styczeń 2011 r., co stanowi przesądzenie zasady, że powodowi należy się prowizja. Powód wystąpił zatem z kolejnym pozwem o jej zapłatę za okres od dnia 1 lutego do dnia 13 czerwca 2011 r. i również uzyskał wyrok zasądający.

Na kwotę dochodzoną w tej sprawie składają się: prowizja z tytułu umowy o współpracy oraz odszkodowanie od pozwanej ad 2 z tytułu celowego przejścia przez tę spółkę sprzedaży węgla od kontrolowanej przez pozwaną ad 2 spółki (...) wraz z korzyściami wynikającymi z realizacji tej współpracy.

W piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2016 r. powód sprecyzował, że żąda kwoty 308 225,61 zł z tytułu pierwszej umowy pomiędzy pozwaną ad 2 i (...) za okres od maja 2011 r. do kwietnia 2012 r. oraz kwoty 441 982,11 zł z tytułu drugiej umowy pomiędzy pozwaną ad 2 i (...) za okres od sierpnia 2011 r. do września 2011r. Podstawę prawną tych roszczeń względem pozwanej ad 1 powód wywodził z art. 415 w zw. z art. 416 k.c. oraz § 4 ust. 2 umowy z 1 lipca 2010 r. w związku z art. 761¹ § 1 k.c. Natomiast jako podstawę prawną roszczeń wobec pozwanej ad 2 powód wskazał art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. ewentualnie art. 422 k.c. Solidarną odpowiedzialność obu pozwanych opartą na art. 441 k.c. powód uzasadnił tym, że w obliczu roszczeń powoda pozwana ad1 „przeniosła współpracę” z (...) Sp.z o.o. na spółkę (...) Sp.z.o.o. będącą jedynym wspólnikiem (...) Sp. z.o.o. , tak aby nie ponosić kosztów związanych z zapłatą na rzecz powoda prowizji. Doszło zatem do zamiany spółek powiązanych kapitałowo i osobowo, oficjalnie jako spółka współpracująca z (...) Sp. z o.o. występowała pozwana ad 2, a w rzeczywistości umowę w dalszym ciągu wykonywała pozwana ad 1.

Zdaniem powoda, pozwane postąpiły wbrew umowie o współpracy, ale także wbrew zasadom moralnym i obyczajowym, składającym się na zasady współzycia społecznego, co uzasadnia ich odpowiedzialność deliktową, opartą na przepisie art. 415 k.c.

Pozwane wniosły o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu.

Pozwane nie przecząc zawarciu umowy przez powoda i pozwaną ad1 zarzucili, że w celu realizacji tej umowy pozwana ad 1 uruchomiła środki z pożyczki udzielonej przez inwestora – pozwaną ad 2. Powód zobowiązał się do działania w celu realizacji zamierzonego rezultatu i w projekcie umowy z (...) Sp. z.o.o. znalazło się zastrzeżenie, zgodnie z którym (...) miała obowiązek zakupić węgiel w ilości 4 000 ton, tymczasem w dniu 23 grudnia 2010 r. powód bez upoważnienia pozwanej ad 1 przesłał do spółki (...) projekt umowy, w którego treści zastrzeżenie owo nie znalazło się i umowa została podpisana w wersji bez takiego zastrzeżenia. Powód nadal jednak deklarował, że obroty z (...) wyniosą zakładaną wielkość. Podjęte przez powoda działania nie przyniosły oszacowanych przez powoda planów sprzedaży, (...) nie zamówiła nawet przybliżonych ilości węgla i w wyniku działań powoda zachwiana została płynność finansowa pozwanej ad1, która pozostała z węglem zakupionym za ponad 1 mln zł. po zakończeniu okresu grzewczego. Wobec braku realizacji umowy przez powoda pozwana ad 1 w dniu 8 lipca 2011 r. wypowiedziała powodowi umowę o współpracy, a jego faktura prowizyjna została uznana za bezzasadną. Zdaniem pozwanych umowa pozwanej ad 1 z (...) wygasła z uwagi na upływ czasu, na który była zawarta.

Pozwani wskazali, że spółka (...) stała się jedynym udziałowcem pozwanej spółki (...) sp. z.o.o. z uwagi na brak spłaty udzielonej pożyczki i zgodziła się na skompensowanie zadłużenia pozwanej ad 1 z tytułu umowy pożyczki

poprzez przejście prawa własności węgla. Wówczas (...) rozpoczęła rozmowy z (...), która poszukiwała asortymentu w postaci „polskiego” węgla. Warunkiem zakupu węgla „polskiego” było dostarczenie dodatkowo węgla „czeskiego”. (...)zleciła pozwanej ad1 obsługę logistyczną zamówień i w momencie wyprzedaży węgla „czeskiego” zakończyło współpracę z (...).

Pozwana ad 1 podniosła, że z tytułu umowy z powodem nie osiągnęła żadnego zysku, a zgodnie z postanowieniami umowy, prowizja należna agentowi miała wynosić 50% marży netto, czyli zysku netto, zatem roszczenie powoda jest nieuzasadnione.

Ponadto pozwana ad 2 zarzuciła, że roszczenie powoda skierowane przeciwko niej jest całkowicie nieuzasadnione, gdyż nie nastąpiło przeniesienie współpracy z (...) na rzecz (...) i pozwane nigdy nie umawiały się, jak twierdzi powód, w celu obejścia postanowień umowy o współpracy, a pozwana ad 2 podjęła jedynie działania mające na celu ochronę własnych interesów, co nie było działaniem bezprawnym, ani niewłaściwym, gdyż działania podjęte przez (...) miały jedynie na celu odzyskanie środków zaangażowanych w projekt.

Pozwane podniosły także zarzut przedawnienia roszczenia powoda z tytułu świadczenia wyrównawczego, z uwagi na roczny termin do zgłoszenia żądania.

W replice powód podtrzymał swoje żądanie twierdząc, że jego obowiązkiem było tylko doprowadzenie do zawarcia umowy z (...), a nie gwarantowanie realizacji tej umowy na poziomie 4000 ton węgla. Powód twierdził, że wielokrotnie próbował odkupić węgiel od pozwanej ad 1, ale bez powodzenia. Odnośnie zarzutu przedawnienia powód uznał go za chybiony utrzymując, że jego roszczenie ma charakter odszkodowawczy i do przedawnienia jego roszczeń zastosowanie ma 3 letni termin przedawnienia z art. 442¹k.c.

W piśmie procesowym z dnia 7 kwietnia 2014 r. pozwane, wobec sprecyzowania przez powoda podstawy prawnej roszczenia (art. 415 k.c.), podniosły brak legitymacji procesowej. Nadto pozwana ad1 zarzuciła, że w jej ocenie roszczenie powoda jest roszczeniem związanym z prowizją wyrównawczą i jest przedawnione, a pozwany miał prawo rozwiązać z powodem umowę o współpracy. Pozwana ad 2 podkreśliła, że nie ponosi odpowiedzialności deliktowej, gdyż jej zachowanie nie było bezprawne i miało na celu wyłącznie odzyskanie swoich środków pieniężnych.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo obciążając powoda kosztami procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny w sposób następujący:

Powód R. K. zawarł z pozwaną (...) z.o.o. w K. w dniu 1 lipca 2010 r. umowę o współpracy, na podstawie której zobowiązał się jako „agent” do pośredniczenia w pozyskiwaniu, przygotowaniu i realizacji kontraktów zakupu oraz sprzedaży surowców energetycznych oraz innych towarów na rzecz pozwanego. Zgodnie z § 2 umowy powód zobowiązał się do:

- a) wyszukiwania producentów oraz odbiorców surowców energetycznych względnie innych towarów,
- b) przeprowadzania wstępnych rozmów mających na celu ustalenie wiarygodności dostawcy/odbiorcy oraz jego zdolności do dostaw i odbiorów,
- c) wstępnego pozyskiwania informacji nt. warunków handlowych,
- d) pomocy w negocjacjach warunków kontraktów,
- e) pomocy w rozwiązywaniu kwestii spornych z dostawcą i odbiorcą,
- f) prezentacji (...) wstępnych analiz oraz rekomendacji potencjalnych dostawców i odbiorców,

- g) nawiązywania wstępnych kontaktów i relacji z potencjalnymi dostawcami i odbiorcami, a także podejmowania wszelkich innych działań, które będą prowadzone celem zapewnienia i spowodowania nawiązania przedmiotowych umów na rzecz (...),
- h) organizowania spotkań z potencjalnymi klientami, opracowywania harmonogramów działań, spotkań, negocjacji, itp.,
- i) przekazania danych potencjalnych klientów, co następować miało poprzez aneksy do umowy.

Strony umowy w § 4 pkt 1 ustaliły, że powód będzie otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 50% marży netto po odliczeniu kosztów transakcji (transportu, kosztu kapitału 12% w skali roku) sprzedanego do kontrahenta lub kupionego od kontrahenta każdorazowo przez pozwaną towaru wskazanego przez powoda. Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy wynagrodzenie miało przysługiwać powodowi również po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy, jeżeli do zawarcia kontraktu doszło w wyniku działalności powoda. Wynagrodzenie prowizyjne zgodnie z § 4 ust. 3 i 4 umowy miało być płatne na koniec każdego miesiąca kalendarzowego na podstawie faktur VAT wystawionych przez powoda w ciągu 7 dni, z uwzględnieniem terminów przewidzianych dla (...), na podstawie faktur VAT wystawionych przez dostawców/odbiorców towarów pozyskanych przez powoda dla pozwanej (...) w danym miesiącu kalendarzowym. Pozwana (...) zobowiązała się do przekazywania powodowi faktur VAT dotyczących sprzedanych i zakupionych przez spółkę towarów. Aneksm nr 1 z dnia 6 września 2010 r. powód wskazał jako klienta firmę (...) Spółkę z o.o. Aneksm nr 2 z dnia 1 lutego 2011 r. strony ustaliły, że będą kontynuować współpracę, z tym zastrzeżeniem, że powód będzie od tej pory działał pod firmą (...) R. K.. W dniu 22 grudnia 2010 r. pozwana ad 1 zawarła z (...) porozumienie regulujące sprzedaż węgla. Umowa została zawarta na czas określony od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r.

Pozwana ad 2 jest jedynym wspólnikiem pozwanej ad 1, a prokurentem pozwanej ad 1 był M. K. (1), który w okresie od dnia 20 października 2005 r. do dnia 26 lipca 2010 r. był prezesem zarządu pozwanej ad 2. Od dnia 26 lipca 2010 r. prezesem zarządu pozwanej ad 2 jest S. S..

Przed nawiązaniem współpracy z (...) pozwana ad 1 w dniu 4 stycznia 2010 r. uzyskała pożyczkę od pozwanej ad 2 w wysokości 1 000 000 zł na zakup węgla czeskiego w dużych ilościach, który miał być przedmiotem sprzedaży objętej kontraktem z (...). Pożyczka była zabezpieczona wekslem in blanco oraz poręczeniami i umowami zastawu na udziałach. Kwoty z tytułu tej pożyczki przekazywano na rzecz (...) począwszy od dnia 11 lutego 2010 r. do dnia 16 lutego 2011 r. (...) zakupiła węgiel na realizację kontraktu z (...) w większych ilościach zakładając sprzedaż w określonej wielkości. Z racji udzielonej pożyczki pozwana ad 2 prowadziła monitoring kontraktu z (...) i dość szybko zauważyła, że nie jest on realizowany zgodnie z założeniami pozwanej ad 1, gdyż (...) nie nabywała takiej ilości węgla, jak zakładano. Problem pojawił się maju 2011 r., gdyż poza sezonem grzewczym sprzedaż węgla znacznie spadła. Stan rzeczy był taki, że w zakupionym wcześniej przez (...) węgla czeskim zamrożone pozostały środki z udzielonej pożyczki, a towar zalegał na stanie magazynowym i nie został sprzedany. Pozwana (...) nie spłaciła żadnej części pożyczki i jej spłata odbywała się poprzez kompensatę w węglu. Na skutek tego pozwana (...) przejęła cały węgiel z kontraktu z (...). (...) poszukiwała klientów na ten towar i wówczas (...) wyraziła chęć jego zakupu, ale pod warunkiem dodatkowych dostaw polskiego węgla.

Pismem z dnia 6 kwietnia 2011 r. pozwana ad 1 zwróciła się do powoda o podanie przyczyn braku realizacji porozumienia z (...), w tym wyjaśnienie braku odbioru towaru w zadeklarowanych ilościach i braku harmonogramu dostaw. Pismem z dnia 8 lipca 2011 r. pozwana ad 1 złożyła powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o współpracy z dnia 1 lipca 2010 r. z zachowaniem dwumiesięcznego okresu wypowiedzenia. Okres wypowiedzenia upływał w dniu 30 września 2011 r. Powód wezwał pozwaną ad 1, w związku z wypowiedzeniem umowy o współpracy, do przekazania wszelkich informacji niezbędnych do dokonania wzajemnych rozliczeń oraz wystawienia przez powoda faktur VAT, w terminie 5 dni od otrzymania pisma. Pozwana ad 1 stwierdziła, że w związku z niewywiązywaniem się powoda z umowy agencyjnej nie była realizowana sprzedaż i spółka (...) musiała w sposób interwencyjny znaleźć finansowanie swej działalności, gdyż w celu realizacji umowy zaangażowała znaczne środki finansowe i przeznaczyła je na zakup towaru, który nie został sprzedany.

W dniu 18 lipca 2011 r. pozwana ad 2 zawarła ze spółką (...) dwie umowy sprzedaży węgla - jedna dotyczyła okresu od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. oraz druga - okresu od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia 30 września 2011 r.

Na skutek pozwu wniesionego przez powoda przeciwko pozwanej ad 1 o zapłatę prowizji z tytułu realizacji umowy o współpracy, Sąd Rejonowy Katowice – Wschód w Katowicach wyrokiem z dnia 4 czerwca 2012 r. w sprawie o sygn. VI GC 621/11/5 zasądził od (...) Sp. z o. o. na rzecz powoda kwotę 18 969,06 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 czerwca 2011 r. oraz koszty procesu w wysokości 3 366 zł. Z uzasadnienia wyroku wynika, że powód zgodnie z łączącą strony umową agencyjną wyszukał odbiorcę węgla i swymi działaniami przyczynił się do zawarcia pomiędzy pozwaną ad 1 i spółką (...) Sp. z o. o. umowy na dostawę węgla. Z umowy o współpracy nie wynika, aby powód zobowiązał się do zawarcia umowy, na podstawie której sprzedaż miała osiągnąć poziom 4 000 ton. Ostateczny kształt umowy pozwanej ad 1 z (...) opracowała pozwana ad 1 i wyłącznie od niej zależało, czy i kiedy podpisze wynegocjowaną umowę z (...). W umowie nie było zapisu, że we wskazanym okresie (...) zakupi od pozwanej ad 1 4 000 ton węgla. Spółka (...) czyniła zamówienia od stycznia 2011 r., a dostawy były realizowane i w tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że powodowi należała się prowizja w wysokości 18 969,06 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 czerwca 2011 r. Apelacja pozwanej od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 27 listopada 2012 r. (sygn. akt XIX Ga 474/12).

Pozwem z dnia 11 lutego 2013 r., powód domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Sp. z o. o. kwoty 84 992,32 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2013 r., która to kwota obejmowała prowizję należną powodowi za okres od dnia 1 lutego 2011 r. do dnia 13 czerwca 2011 r. Powód dodał, że wyżej wymieniona kwota prowizji została obliczona zgodnie z przedstawionymi powodowi przez pozwaną ad 1 zestawieniami węgla sprzedanego (...). Sąd Okręgowy w Katowicach wydał wyrok zaoczny, w którym uwzględnił powództwo w całości. W wyniku rozpoznania sprzeciwu pozwanej wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach (sygn. XIII GC 289/13) utrzymał w mocy wyrok zaoczny odnośnie kwoty 61 374,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2013 r. oraz w zakresie kosztów procesu do kwoty 4 675,60 zł, a w pozostałej części powództwo oddalił. Na skutek apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 r. oddalił apelację i zasądził na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego.

W dniu 31 stycznia 2013 r. powód złożył w Sądzie Rejonowym Katowice – Wschód w Katowicach wniosek o zawiązanie pozwanych do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 500 000 zł z tytułu prowizji i świadczenia wyrównawczego poczynszy oraz odszkodowania z tytułu niewykonania umowy o współpracy z dnia 1 lipca 2010 r. Na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2013 r. nie doszło do zawarcia ugody.

Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2014 r. Prokurator umorzył śledztwo w sprawie doprowadzenia powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez W. G. i S. S., poprzez wprowadzenie w powoda błąd, polegające na zapewnieniu, że powód otrzyma należną mu prowizję z tytułu zawarcia umowy przez pozwaną ad 1 z (...), przez co powód został pozbawiony świadczeń z tytułu pośrednictwa w zawarciu tej umowy oraz przenoszenia środków pieniężnych pochodzących z opisanego czynu z pozwaną ad 1 na pozwaną ad 2.

W styczniu 2015 r. na zlecenie powoda biegły sądowy M. K. (1) sporządził opinię ekspercką, celem ustalenia wysokości roszczenia przysługującego powodowi od pozwanych.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, których autentyczność i treść nie była kwestionowana przez strony procesu. Z zeznań świadków za podstawę ustaleń Sąd przyjął jedynie zeznania świadka E. W. i J. M., które potwierdzają dokonanie zakupu zbyt dużej ilości węgla przez (...) i problemy z jego sprzedażą. Sąd oparł się także na zeznaniach stron - powoda i prezesa zarządu pozwanej ad 2 S. S., za wyjątkiem subiektywnego przekonania powoda o przyczynach zawarcia umów sprzedaży przez pozwaną ad 2 z (...). Zeznania pozostałych świadków w ocenie Sądu nie potwierdziły wersji powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie powoda jest nieuzasadnione w stosunku do obu pozwanych spółek. Sąd ten stwierdził, że niewątpliwie powodowi należała się od spółki (...) prowizja

za styczeń 2011 r. oraz za okres od lutego do czerwca 2011 r., co zostało przesądzone prawomocnymi wyrokami, którymi sąd jest związany na mocy art. 365 k.p.c. Sąd zaaprobował stanowisko, zgodnie z którym z umowy o współpracy nie wynikało, aby powód zobowiązał się do doprowadzenia do zawarcia takiej umowy, na podstawie której sprzedaż węgla pomiędzy pozwaną ad1, a (...) osiągnąć miała w okresie od stycznia do marca 2011 r. poziom 4 000 ton. Ostateczny kształt umowy pozwanej ad 1 z (...) opracowała bowiem pozwana ad 1 i wyłącznie od niej zależało, czy i kiedy podpisze wynegocjowaną umowę z (...). Umowa o współpracy została zawarta na czas nieokreślony, a zatem mogła zostać rozwiązana w myśl art. 764¹ § 1 k.c., gdyż strony nie postanowiły w treści umowy o kwestii jej wypowiedzenia, czy też rozwiązania, a więc zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego regulujące umowę agencyjną (art. 758 i nast. k.c.), gdyż taki właśnie charakter miała ta umowa. Pozwana ad 1 wypowiedziała umowę o współpracy ze skutkiem na dzień 30 września 2011r. i jest to okoliczność bezsporna. Umowa zawarta w wyniku pośrednictwa powoda, a mianowicie porozumienie z dnia 22 grudnia 2010 r. pomiędzy (...) z (...), została zawarta na czas oznaczony, co oznacza że wygasła z chwilą upływu okresu na jaki została zawarta, tj. z dniem 31 grudnia 2011 r. W odniesieniu do tej umowy kwestia prowizji powoda została przesądzona i nie budzi żadnych wątpliwości.

Sąd Okręgowy wskazał, że w tym procesie powód domagał się zapłaty świadczenia wyrównawczego związanego z umowami z dnia 18 lipca 2011 r., które pozwana (...) zawarła z (...). Możliwość domagania się zapłaty świadczenia wyrównawczego wynikała z umowy o współpracy z dnia 1 lipca 2010 r., gdyż w § 4 ust. 2 strony umowy postanowiły, że wynagrodzenie prowizyjne przysługiwać miało powodowi także po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy, jeśli do zawarcia kontraktu doszło w wyniku działalności agenta – powoda, jednakże zapisy powyższe dotyczyły kontraktu zawartego przez spółkę (...), a nie przez inny podmiot. Powodowi należałoby się zatem świadczenie wyrównawcze z tytułu umowy zawartej przez (...) z (...) Sp. z o.o. Powód domaga się świadczenia wyrównawczego z tytułu zawarcia umów sprzedaży pomiędzy (...), a (...), a nie pomiędzy (...) a (...) i nie zostały także przeniesione w wyniku cesji, wynikające z tej umowy prawa i obowiązki na rzecz spółki (...), ani też spółka ta nie przystąpiła w żaden inny sposób do umowy z dnia 1 lipca 2010 r.

W związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego, zarówno prowizja jak i świadczenie wyrównawcze należałoby się powodowi jedynie od spółki (...), a nie od spółki (...i) jedynie z tytułu zawarcia umowy przez (...) z (...). Tym samym roszczenie powoda w tak sprecyzowanym kształcie było nieuzasadnione także w świetle art. 761¹ § 1 k.c.

Powód domaga się zapłaty prowizji z tytułu umów zawartych przez (...) z (...) nie wykazując, że łączyła go ze (...) jakkolwiek umowa agencyjna, a powoływanie się na treść umowy z dnia 1 lipca 2010 r., zawartą przez powoda z (...), nie może być podstawą do zasądzenia roszczenia z tytułu umów sprzedaży zawartych przez (...).

Ponadto cytując art. 764³ § 5 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie powoda z tytułu świadczenia wyrównawczego wobec (...) Polska uległo przedawnieniu i w chwili wniesienia pozwu nie mogło być dochodzone na drodze sądowej. Umowa o współpracy uległa rozwiązaniu z dniem 30 września 2011r., a zatem zarówno w dacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (31 stycznia 2013 r. k.121) jak i w dniu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, a więc w dniu 29 lipca 2013 r., roszczenie powoda było przedawnione. Wprawdzie powód podkreślał, że jego roszczenia mają charakter odszkodowawczy, jednak powód nie udowodnił przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanych, pomimo ciężącego na nim obowiązku wykazania zaistnienia przesłanek uzasadniających zastosowanie tego reżimu odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy wskazał, że przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. w pierwszej kolejności jest bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, rozumiane jako naruszenie przepisów prawa lub zasad współżycia społecznego. Chodzi przy tym o naruszenie norm powszechnie obowiązujących, jako reguł postępowania wyznaczonych przez nakazy i zakazy wynikające z norm prawa pozytywnego, wydanych przez konstytucyjne organy państwa, uprawnione do tworzenia norm powszechnie obowiązujących, którymi nie są postanowienia umów łączących strony stosunku cywilnoprawnego. Przywołując poglądy judykatury Sąd wskazał, że brak przekonywujących ustaleń co do bezprawnego charakteru działania określonej osoby eliminuje w ogóle możliwość rozważania odpowiedzialności tej osoby, przynajmniej w świetle przepisów o odpowiedzialności deliktowej. Powód nie wykazał bezprawności

działań pozwanych spółek; w żaden sposób nie zostało udowodnione, że na skutek zmywy, czy też naruszenia jakichkolwiek przepisów prawa, czy też zasad współzycia społecznego doszło do celowego obejścia postanowień umowy o współpracy, nakierowanego na pozbawienie powoda wynagrodzenia prowizyjnego. Powód nie sprecyzował też, do naruszenia jakich ogólnie obowiązujących norm i zasad współzycia społecznego doszło na skutek działań pozwanych. Wniosku o zmywie pozwanych i bezprawności ich działania nie uzasadnia okoliczność powiązań osobowych pomiędzy pozwanymi spółkami, bowiem z odpisów KRS pozwanych wynikało, iż określone funkcje w obu spółkach sprawował jedynie M. K. (1), natomiast S. S. nie pełnił żadnej funkcji w (...) Sp. z o.o., a był prezesem zarządu pozwanej (...) Sp. z o.o. To, że z zeznań przesłuchanych świadków wynika, iż S. S. miał rolę decyzyjną w obu pozwanych podmiotach, nie znajduje potwierdzenia w odpisach KRS obu pozwanych. Tym samym, oprócz niewykazania rzekomej zmywy pozwanych, nie wykazano także winy organu, co jest niezbędne do odpowiedzialności osoby prawnej z mocy art. 416 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana ad1 miała prawo rozwiązać umowę o współpracy z powodem, tak jak miała także swobodę decyzji odnośnie rezygnacji ze współpracy z (...), a (...) miała prawo podjąć współpracę z (...). Towarzyszące temu okoliczności związane z początkowym udzieleniem przez (...) finansowania projektu współpracy (...) ze spółką (...), a następnie działania podjęte w celu odzyskania zainwestowanych środków, trudno uznać za niedozwolone, czy też bezprawne, wręcz przeciwnie - nie posiadały one przymiotu bezprawności, a zostały podjęte w ramach racjonalnej polityki prowadzenia działalności gospodarczej, która zawsze oparta jest na kalkulacji zysków i strat, a także minimalizowania tych ostatnich za pomocą dostępnych środków prawnych. Niewątpliwie każdy podmiot gospodarczy, bo sprawa dotyczy podmiotów gospodarczych, może zawierać i rozwiązywać umowy w celu zabezpieczenia swych interesów i ma prawo zakończyć współpracę z określonym podmiotem, a nawiązać z innym, co wynika z naczelnej zasady prawa zobowiązań, a więc zasady swobody zawierania umów.

Wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego Sąd Okręgowy oddalił uznając ten dowód za nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro zdaniem Sądu powód nie wykazał zasady odpowiedzialności pozwanych.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób wybiórczy i dowolny, w szczególności przez:

- uznanie, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż obie pozwane spółki pozostają ze sobą najściślej powiązane gospodarczo i decyzyjnie oraz że osobą wyłącznie kontrolującą oba przedsiębiorstwa pozostaje prezes zarządu pozwanej ad 2 S. S., podczas gdy ze zgromadzonego materiału wynika wniosek przeciwny,

- przyjęcie, że pozwane nie działały w celu pozbawienia powoda należnego mu wynagrodzenia, realizując wyłącznie własne, niezależne od siebie interesy gospodarcze, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, a także z okoliczności, takich jak ścisły związek między pozwanymi spółkami oraz chronologia zdarzeń po zażądaniu przez powoda wypłacenia mu prowizji wynika wniosek przeciwny,

- przyjęcie, że pozwane nie działały w sposób bezprawny, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż działanie pozwanych nakierowane było na doprowadzenie do sytuacji, gdy powód, mimo wywiązania się w dobrej wierze ze swoich zobowiązań, nie będzie w stanie otrzymać należnego mu wynagrodzenia, co zakwalifikować należy jako działanie rażąco naruszające tak dobre obyczaje, jak i zasady współzycia społecznego, a przez to bezprawne,

- przyjęcie, że pozwane nie działały w sposób bezprawny przy pominięciu okoliczności, iż przekazanie przez powoda pozwanej ad 1 informacji, które umożliwiły nawiązanie pozwanej współpracy ze spółką (...) sp. z o.o. stanowiło udostępnienie tajemnicy przedsiębiorstwa powoda ze zobowiązaniem do jej nieujawniania podmiotom trzecim, w związku z czym, pozwana nie miała prawa udostępnić jej pozwanej ad 1, zaś pozwana ad 1 nie miała prawa jej wykorzystać,

2. naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność obliczenia prowizji (świadczenia wyrównawczego) jaką powód powinien otrzymać z tytułu współpracy pozwanych ze spółką (...) sp. z o.o., w sytuacji, gdy dowód ten dotyczył okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanych, na rzecz powoda, kosztów postępowania za obie instancje.

Ponadto powód domagał się w oparciu o art. 380 k.p.c. przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność obliczenia prowizji jaką powód powinien otrzymać z tytułu współpracy pozwanych ze spółką (...).

Pozwane wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja po części zasługiwała na uwzględnienie.

Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy, gdy chodzi o przebieg istotnych zdarzeń oraz wzajemne relacje stron, ustalony został w sposób prawidłowy. W związku z tym, powtarzanie ustaleń Sądu pierwszej instancji nie jest celowe i Sąd Apelacyjny przy zastosowaniu art. 387 § 2¹ ust.1 k.p.c. władny jest poprzestać na stwierdzeniu, że ustalenia te uznaje w całości za swoje.

Materiał dowodowy podlegał jednak uzupełnieniu w postępowaniu apelacyjnym w kierunku ustalenia wysokości przysługującego powodowi roszczenia. Wielkość i wartość dostaw węgla zrealizowanych przez pozwane spółki dla spółki (...) nie była przedmiotem zainteresowania Sądu pierwszej instancji, co jest zrozumiałe, skoro uznał on roszczenie powoda za nieudowodnione co do zasady. Sąd Apelacyjny nie podzielając jednak tego stanowiska zobligowany był do poczynienia we własnym zakresie ustaleń w przedmiocie wysokości niewypłaconej powodowi prowizji, a tym samym wysokości szkody poniesionej przez powoda na skutek rozwiązania z nim umowy i przejścia zorganizowanego przez powoda kontraktu na pozwaną ad 2. Zagadnienie wysokości szkody przynależy do sfery faktów, skoro wysokość ta wymaga od powoda dowodzenia, ale równie istotna jest w tym zakresie sfera prawa, skoro za szkodę podlegającą naprawieniu nie może zostać uznany każdy uszczerbek majątkowy, a tylko taki, za który odpowiada domniemany sprawca szkody, którego działanie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę.

W pierwszej kolejności wyjaśniona zostanie podstawa prawna uznania roszczenia powoda za częściowo uzasadnione, co przesądziło o zasadzie odpowiedzialności pozwanych, natomiast wyniki uzupełniającego postępowania dowodowego w zakresie wysokości szkody przedstawione zostaną w dalszej części uzasadnienia.

Apelacja nie zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszeń w zakresie prawa materialnego, niemniej jednak, zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym, którego zadaniem jest zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego i naruszenia sądu pierwszej instancji w tym zakresie są w postępowaniu apelacyjnym brane pod uwagę z urzędu.

Roszczenie powoda oparte zostało na przepisie art. 415 k.c., a zatem zdaniem powoda, podstawy faktycznej i prawnej odpowiedzialności obu pozwanych należało poszukiwać w reżimie odpowiedzialności deliktowej. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że zgodnie z przyjętą w polskiej judykaturze zasadą, mającą swoje źródło jeszcze w prawie rzymskim, a wyrażoną w paremii: „da mihi factum dabo tibi ius”, zadaniem strony jest wskazanie faktów, na bazie których buduje swoje roszczenie, natomiast do kompetencji sądu należy subsumcja, czyli podciągnięcie podanego stanu faktycznego pod właściwe normy prawa materialnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym powód nie ma obowiązku wskazywania podstawy prawnej swojego żądania, a jeśli to uczyni, sąd wskazaną podstawą nie jest związany (tak m.in. orzeczenia z 13 czerwca 1947 r., C III 137/47, OSNC 1948,

Nr 1, poz. 20; z 2 maja 1957 r., II CR 305/57, OSNC 1958, Nr 3, poz. 72; wyrok z 28 marca 2014 r., III CSK 156/13; wyrok z 30 września 2016 r., I CSK 644/15; wyrok z 7 lipca 2017 r., V CSK 660/16; wyrok z 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17). Stanowisko to uzasadnione jest między innymi treścią art. 187 § 1 k.p.c., który nie wymaga wskazania podstawy prawnej roszczenia jako obligatoryjnego elementu pozwu, skoro mowa jest jedynie o konieczności przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Oznacza to, że powołanie się przez powoda na podstawę faktyczną żądania, która może być kwalifikowana według różnych podstaw prawnych, uzasadnia rozważenie przez sąd przy rozstrzygnięciu sprawy każdej z tych podstaw. Ukierunkowanie postępowania na konkretną podstawę prawną, również w przypadku wskazania jej przez profesjonalnego pełnomocnika powoda, także nie oznacza formalnego związania nią sądu, gdy okoliczności faktyczne mogą stanowić oparcie dla innej, adekwatnej podstawy prawnej.

Ustalenie właściwej podstawy prawnej roszczeń powoda w tej sprawie miało bardzo istotne znaczenie dla oceny zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, który powinien zostać rozpoznany w pierwszej kolejności. Skoro zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c. pozwane wyraziły zamiar uchylenia się od zaspokojenia roszczeń powoda, uwzględnienie zarzutu przedawnienia zwalniało Sąd z obowiązku badania zasadności roszczenia i prowadzenia w tym zakresie wnikliwego postępowania dowodowego. Sąd pierwszej instancji stwierdził tylko ubocznie, że roszczenie powoda jest przedawnione uznając, że dochodził on w niniejszym procesie świadczenia wyrównawczego, o którym mowa w art. 764³ k.c., nie wyjaśniając, dlaczego nie zważył na to, że powód nie dochodził świadczenia wyrównawczego, lecz odszkodowania.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że nie jest tak, jak sugeruje powód, iż w przypadku przedawnienia roszczenia ze stosunku umownego, wierzyciel ma otwartą drogę do dochodzenia tego samego roszczenia w oparciu o inną podstawę prawną, dla której przepisy prawa przewidują dłuższe terminy przedawnienia. Przykładowo, jeśli zleceniobiorcy przysługuje roszczenie o zapłatę wynagrodzenia, a zleceniodawca podniesie zarzut przedawnienia w związku z upływem dwóch lat od dnia wymagalności (art. 751 pkt.1 k.c.), zleceniobiorca nie może skutecznie dochodzić odszkodowania równego utraconemu wynagrodzeniu powołując się na trzyletni termin przedawnienia, gdyż takie podejście niweczyłoby istotę i cel instytucji przedawnienia. W takich przypadkach nie istnieje zbieg roszczeń, w którym wierzyciel może skorzystać z prawa wyboru podstawy prawnej swojego roszczenia, a sąd jest zobligowany zastosować właściwą podstawę prawną. Dodatkowo wskazać należy, że uchylenie się od zaspokojenia przedawnionego roszczenia jest ustawowym uprawnieniem wierzyciela, a zatem nie jest bezprawne i nie może być również oceniane w kategoriach winy, będącej przecież przesłanką konieczną zastosowania przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej zarówno kontraktowej, jak i deliktowej (z wyjątkiem odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka). Gdyby zatem pozwane uchyliły się od spełnienia świadczenia przedawnionego, bez znaczenia byłyby argumenty powoda wskazujące na bezprawność ich działania, chyba że podniesienie zarzutu przedawnienia uznane zostałyby za nadużycie prawa.

Przy założeniu, że powoda i pozwaną ad 1 łączyła umowa stypizowana jako umowa agencyjna, należałoby przyjąć, że dopóki dostawy węgla do spółki (...) realizowane były na podstawie umowy zawartej z pozwaną ad 1, do zawarcia której doprowadził powód, przysługiwało mu roszczenie o zapłatę prowizji, a nie odszkodowania i w tym zakresie powód nie miał prawa wyboru pomiędzy tymi dwoma roszczeniami. Dotyczy to również niewypłaconej prowizji liczonej od dostaw węgla zrealizowanych po wypowiedzeniu powodowi umowy agencyjnej, jak i umów zawartych przez pozwaną ad 1 po rozwiązaniu umowy agencyjnej, co wyraźnie wynika z treści art. 761 i 761¹ k.c. Wydaje się, że zarówno strony, jak i Sąd pierwszej instancji nie dostrzegli różnicy pomiędzy prowizją należną agentowi z tytułu umowy zawartej z klientem po rozwiązaniu umowy agencyjnej od świadczenia wyrównawczego. Świadczenie wyrównawcze, o którym mowa w art. 764³ k.c., może zostać agentowi przyznane ponad należną mu prowizję, jednak tylko w warunkach określonych w tym przepisie i nie ma charakteru bezwarunkowego, tak jak to ma miejsce w przypadku prowizji od umów zawartych po rozwiązaniu umowy agencyjnej. Racją prawną unormowania przewidującego świadczenie wyrównawcze jest to, że mimo wygaśnięcia umowy agencyjnej, dający zlecenie nadal może uzyskiwać realne profity z działalności byłego agenta. Mogą one polegać na zawieraniu dalszych kontraktów z pozyskaną uprzednio klientelą, wykorzystywaniu renomy, czy też powiązań wykształconych przez tego agenta, niezależnie od umów zawartych z pozyskanym klientem.

Z treści art. 764³ § 5 k.c. wynika, że możliwość dochodzenia roszczenia o świadczenie wyrównawcze zależy od zgłoszenia przez agenta lub jego spadkobierców odpowiedniego żądania wobec dającego zlecenie przed upływem roku od rozwiązania umowy. Przepis ten nie traktuje zatem o przedawnieniu roszczenia o zapłatę prowizji, ani nawet o przedawnieniu roszczenia o zapłatę świadczenia wyrównawczego, gdyż ma on charakter prekluzyjny. Literalne brzmienie tego przepisu wskazuje bowiem na skutek w postaci wygaśnięcia roszczenia o świadczenie wyrównawcze, a nie jego przedawnienia. Termin roczny, o którym mowa w tym przepisie zostaje zachowany, gdy roszczenie zostanie zgłoszone zobowiązanemu przed jego upływem, niekoniecznie w sposób przewidziany dla przerwania biegu przedawnienia. Zgłoszenie żądania w przewidzianym terminie powoduje, że roszczenie o świadczenie wyrównawcze staje się wymagalne i od tego dnia płynie dla niego termin przedawnienia. Zarówno roszczenie o świadczenie wyrównawcze, jak i roszczenie o zapłatę prowizji, jako roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej ulegają zatem przedawnieniu z upływem lat trzech, zgodnie z art. 118 k.c.

Kolejną kwestią wymagającą wyjaśnienia było ustalenie charakteru prawnego umowy zawartej przez powoda z pozwaną ad 1, która nazwana została „porozumieniem”, a przybrała cechy po części charakterystyczne dla umowy agencyjnej.

Z treści art. 758. § 1 k.c. wynika, że agent przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do określonych tam świadczeń „w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa”, co oznacza, że ustawodawca unormował umowę agencyjną, jako umowę kwalifikowaną podmiotowo. Z tego wynika, że umowa zawarta przez „agenta” niebędącego przedsiębiorcą, nie może zostać uznana za umowę agencyjną. Powód w dniu zawarcia umowy z pozwaną ad1 nie był przedsiębiorcą, gdyż z treści CEIDG wynika, że rozpoczął on działalność gospodarczą dopiero z dniem 1 lutego 2011r., a zatem już po zawarciu umowy z pozwaną ad 1. Aneks do tej umowy polegający na wskazaniu jako klienta spółki (...), podpisany został w dniu 6 września 2010 r., a zatem również w czasie, gdy powód nie był jeszcze przedsiębiorcą. Umowa z dnia 22 grudnia 2010 r., na podstawie której pozwana ad 1 dostarczała węgiel spółce (...), również zawarta została, zanim powód rozpoczął formalnie działalność gospodarczą. Zauważyć należy, że w treści umowy o współpracy przewidziane zostało, że powód będzie wystawiał faktury VAT, czego nie mógłby czynić nie prowadząc działalności gospodarczej. Zamiar stron nie budzi zatem wątpliwości.

Uzasadniona jest jednak wątpliwość, czy rzeczywiście aneks do umowy, polegający jedynie na zmianie oznaczenia strony w sposób wskazujący na prowadzenie przez nią działalności gospodarczej, pociągał za sobą ten skutek, że umowa niebędąca umową agencyjną, stała się umową agencyjną z mocą wsteczną. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wnioski takie byłyby uzasadnione jedynie wówczas, gdyby „agent” w dniu zawarcia umowy faktycznie prowadził przedsiębiorstwo, a przypadkowo nie znalazło to odzwierciedlenia przy oznaczeniu strony w treści umowy. W ocenie Sądu, dla prawnej kwalifikacji umowy decydujące znaczenie powinna mieć jednak data jej zawarcia. Nawet jeśli zgodnym zamiarem stron umowy przy podpisaniu aneksu z dnia 1 lutego 2011r. było poddanie tej umowy działaniu przepisów regulujących umowę agencyjną, to skutek ten mógł nastąpić jedynie na przyszłość.

Nie umknęło również uwadze Sądu Apelacyjnego, że umowa, którą powód zawarł z pozwaną ad1 w rzeczywistości miała charakter „jednorazowy”. Powód na rozprawie apelacyjnej potwierdził to, co wynikało z materiału dowodowego, że umowę „agencyjną” zawarł tylko dla jednego spornego kontraktu ze spółką (...), który to kontrakt powód niejako „sprzedał” pozwanej ad1 posiadając kontakty osobiste w spółce (...), umożliwiające zawarcie kontraktu. Przy zawieraniu innych umów przez pozwaną ad 1 powód nie pośredniczył. Tymczasem z treści art. 758 k.c. wynika, że istotą umowy agencyjnej jest „stałość” pośrednictwa przy zawieraniu umów. Brak jest przesłanki takiej stałości, gdy celem umowy jest jednorazowe pośrednictwo przy zawarciu określonej umowy. W doktrynie prawniczej przyjmuje się, że „o stałości decyduje trwałość stosunku i częstotliwość czynności podejmowanych w jego ramach; zleceniem agencyjnym więc nie jest zlecenie podjęcia się pośrednictwa lub przedstawicielstwa jednorazowo lub tylko kilkakrotnie”. (zob. Tadeusz Wiśniewski, komentarz do art.758 k.c., WKP 2017). Również i z tego powodu do umowy łączącej powoda z pozwaną ad1 przepisy regulujące umowę agencyjną nie miały zastosowania, nawet odpowiednio.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, stosunek prawny ukształtowany pomiędzy powodem i pozwaną ad 1 na podstawie umowy z dnia 1 lipca 2010 r., oceniać należy przy zastosowaniu przepisów o zleceniu. Ma to istotne znaczenie dla sprawy z dwóch powodów. Po pierwsze, zleceniobiorcy nie przysługuje z mocy ustawy roszczenie o zapłatę świadczenia wyrównawczego, gdyż jest to świadczenie charakterystyczne tylko dla umowy agencyjnej. Po drugie, roszczenia agenta przedawniają się inaczej, niż roszczenia zleceniobiorcy. Termin przedawnienia roszczenia o zapłatę prowizji agenta ma związek z działalnością gospodarczą agenta, a zatem przy zastosowaniu art. 118 k.c. wynosi 3 lata. Zgodnie z treścią art. 751 pkt 1 k.c., z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju. Gdyby okazało się, że powód spełniał swoje czynności poza zakresem działalności przedsiębiorstwa, lub nie trudnił się tymi czynnościami „stale”, jego roszczenie o zapłatę wynagrodzenia przedawniałoby się dopiero z upływem lat 10, a nie z upływem lat dwóch.

Jak już wcześniej zostało naprowadzone, powód na podstawie umowy z dnia 1 lipca 2010r. mógł domagać się od pozwanej ad1 wynagrodzenia prowizyjnego, a nie świadczenia wyrównawczego, zatem inna typizacja tej umowy pozostaje bez wpływu na uprawnienia powoda. W umowie tej strony postanowiły, że wynagrodzenie prowizyjne będzie przysługiwało powodowi również po rozwiązaniu umowy. Możliwość określenia wynagrodzenia zleceniobiorcy w taki sposób mieści się granicach swobody kontraktowania i nie ma powodu, by sądzić, że brak zastosowania przepisów o umowie agencyjnej pozbawia powoda prawa do prowizji wyliczonej od dostaw węgla, które miały miejsce po wypowiedzeniu mu umowy.

Roszczenie powoda o wypłatę prowizji należnej za miesiąc lipiec 2011r. przy zastosowaniu dwuletniego terminu przedawnienia uległoby przedawnieniu w sierpniu 2013r. Bieg tego terminu został jednak przerwany złożeniem do Sądu w dniu 31 stycznia 2013 r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej i rozpoczął biec na nowo od dnia posiedzenia Sądu z 15 kwietnia 2013 r., na którym nie doszło do zawarcia ugody.

Kolejna przerwa biegu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 1000 zł nastąpiła w dniu wniesienia pozwu 29 lipca 2013 r., a w zakresie rozszerzonego powództwa – w dniu 19 lutego 2015r., czyli w dniu wniesienia pisma procesowego rozszerzającego powództwo.

Za utrwalony i dominujący na dzień orzekania trzeba uznać poglądy zarówno judykatury jak i doktryny, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2007 r., III CZP 42/06, OSNC2007 r., Nr 4, poz. 54, Biul. SN 2006 r., Nr 6, poz. 6, oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 1964 r., II CR 675/63, OSNC 1965 r., Nr 2, poz. 34, z dnia 11 kwietnia 2007 r., II CSK 612/07, nie publ., z dnia 14 listopada 2012 r., V CSK515/11, Biul. SN 2013 r., nr 12).

We wniosku o zawezwanie do próby ugodowej powód przedstawił swoje roszczenie w wysokości 500.000 zł. w taki sposób, że było wiadomo, o jakie roszczenie chodzi i kiedy jest wymagalne. Nie ma zatem powodów, by podważać skutek złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w postaci przerwania biegu przedawnienia co do tak określonej kwoty.

Co do zasądzonej kwoty roszczenie powoda nie uległo zatem przedawnieniu, a dochodząc do odmiennego wniosku Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa materialnego, co Sąd Apelacyjny zobligowany był wziąć pod uwagę z urzędu, niezależnie od treści zarzutów apelacji, która do tego problemu w żaden sposób się nie odniosła.

Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że ocena prawna dokonana przez Sądy w innych sprawach toczących się między stronami, uznająca sporną umowę za umowę agencyjną, nie wiązała Sądu Apelacyjnego w tej sprawie i był on władny zaprezentować własne stanowisko prawne w tej kwestii.

Kolejną wymagającą omówienia kwestią z zakresu zastosowania prawa materialnego było uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że działanie pozwanych polegające na pozbawieniu powoda możliwości otrzymania prowizji nie może zostać uznane za bezprawne, co jest warunkiem odpowiedzialności deliktowej sprawcy szkody.

Co do zasady ze stanowiskiem takim należy się zgodzić, jednakże z tym zastrzeżeniem, że w polskim prawie cywilnym o bezprawności działania można mówić nie tylko w przypadku naruszenia przez sprawcę norm prawa pozytywnego, ale w pewnych sytuacjach również w przypadku naruszenia norm nazywanych zasadami współżycia społecznego. W sposób bardzo przekonujący zagadnienie to wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 maja 2015 r. IV CSK 539/14. Cytując za tym Sądem wskazać należy, że „bezprawność w kontekście art. 415 k.c. polega nie tylko na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających z wyraźnych przepisów, zwyczajów ale polega także na naruszeniu zasad współżycia społecznego”. Na poparcie tego stanowiska przytoczyć można liczne, wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego (np. wyroki z dnia 13 października 1999 r., II CKN 499/98, niepubl.; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 532/00, niepubl.; 13 lutego 2004 r., IV CK 40/03, niepubl.; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 423/08, niepubl.; z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 287/09, OSP 2012/1095; z dnia 17 lutego 2011 r., z dnia 6 grudnia 2012 r., I CSK 559/10, niepubl.; z dnia 1 maja 2012 r., IV CSK 579/11, niepubl.; z dnia 6 lutego 2014 r., I CSK 201/2013, niepubl.).

Warto również przywołać argument użyty przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK 2001, Nr 8, poz. 256), gdzie wskazane zostało, że „niezgodność z prawem należy rozumieć jako naruszenie zakazów lub nakazów wynikających z normy prawnej, oraz że pojęcie to jest węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności w prawie cywilnym, które poza naruszeniem przepisów prawa obejmuje również naruszenie zasad współżycia społecznego (...) lub dobrych obyczajów (...)”.

Normatywnym przykładem deliktu wynikającego z naruszenia dobrych obyczajów jest czyn nieuczciwej konkurencji zdefiniowany w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, który stanowi, że czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. O możliwości zakwalifikowania działań pozwanych jako czynu nieuczciwej konkurencji będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Apelacja nie zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenia prawa materialnego w art. 415 k.c. lecz wskazuje na błędną ocenę materiału dowodowego zwalczając konstatację Sądu pierwszej instancji co do braku bezprawności działań pozwanych, w ramach zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego. Jak już wcześniej zostało uzasadnione, treść zarzutów apelacji pozostaje bez wpływu na powinność dokonania oceny argumentacji powoda przy zastosowaniu właściwych norm prawa materialnego. Trzeba jednak przyznać rację powodowi, że Sąd pierwszej instancji w sposób niewłaściwy ocenił sytuację i z prawidłowo zebranego materiału dowodowego wyciągnął błędne wnioski co do zgodności działania pozwanych z dobrymi obyczajami i zasadami współżycia społecznego.

W kwestii uprawnienia pozwanej ad1 do wypowiedzenia powodowi umowy o współpracy nie można Sądowi pierwszej instancji odmówić słuszności w stwierdzeniu, że wypowiedzenie umowy nie było bezprawne. Godzi się bowiem zauważyć, że wypowiedzanie stosunków prawnych o charakterze ciągłym jest prawie cywilnym regułą, a umowa o współpracy została zawarta z powodem na czas nieoznaczony. W przypadku umowy zlecenia, zgodnie z art. 746 § 1 k.c., dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie; jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, dający zlecenie powinien także naprawić szkodę. Do wypowiedzenia umowy nie mógł mieć zastosowania art. 764¹§1k.c., skoro jak już wcześniej zostało wyjaśnione, do umowy łączącej strony nie miały zastosowania przepisy o umowie agencyjnej. Kwestia wypowiedzenia umowy jest jednak o tyle mało istotna, że w treści umowy zastrzeżone zostało dla powoda wynagrodzenie prowizyjne należne również w okresie po rozwiązaniu umowy. Powód nie domaga się jednak odszkodowania z tytułu nieuzasadnionego rozwiązania umowy, lecz z tytułu pozbawienia go wynagrodzenia prowizyjnego.

Sąd pierwszej instancji dokonując oceny materiału dowodowego nie dostrzegł faktu zmywu pozwanych mającej na celu pozbawienie powoda umówionej prowizji stwierdzając, że powód nie wykazał „winy organu”, co jest niezbędne do odpowiedzialności osoby prawnej z mocy art. 416 k.c. Z taką oceną nie można się jednak zgodzić. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powiązania osobowe pomiędzy pozwanymi spółkami miały kluczowe znaczenie dla ustalenia, w którym miejscu znajdował się ośrodek decyzyjny obu spółek oraz kto i dlaczego zdecydował o rozwiązaniu umowy z powodem i przejściu kontraktu na dostawę węgla przez pozwaną ad 2.

Przepis art. 416 k.c. traktuje o winie organu, jako warunku odpowiedzialności osoby prawnej. Jest to konsekwencją ustawowego założenia (art. 38 k.c.), że osoba prawna działa przez swoje organy, zatem bez oceny zachowania konkretnych piastunów tej osoby, nie sposób przypisać jej bezprawności działania. Zgodnie z teorią organów osoby prawnej przyjętą w kodeksie cywilnym, działania osób fizycznych stanowiących organ osoby prawnej, jeżeli mieszczą się w granicach kompetencji tego organu, takie działanie jest postrzegane od początku jako działanie samej osoby prawnej. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej, powstanie odpowiedzialności w wyniku działania członków organów powinno być traktowane jako czyn własny osoby prawnej, a nie czyn jej reprezentanta. Przepis art. 416 k.c. nie przesądza jednak o tym, że winę i bezprawność działania przypisać można jedynie członkom zarządu spółki. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w której szkoda wyrządzona zostanie przez inny organ osoby prawnej działający w ramach jego kompetencji (np. radę nadzorczą, czy zgromadzenie wspólników). Odpowiedzialności odszkodowawczej osoby prawnej nie wyklucza również fakt bezprawnego działania w jej imieniu prokurenta, który wprawdzie organem nie jest, jednak jego działania wywołują skutki bezpośrednio dla osoby, którą reprezentuje. Konieczność dokonania oceny zachowania konkretnych osób fizycznych wynika z tego, że wina w znaczeniu subiektywnym odnosi się do sfery zjawisk psychicznych człowieka i rozumie się ją jako naganną decyzję odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu, co nie byłoby możliwe w przypadku osób prawnych pozbawionych organów. Art. 416 k.c. nie ogranicza w żaden sposób odpowiedzialności osób prawnych, a przeciwnie – odpowiedzialność tą rozszerza nakładając ją na osoby prawne, chociaż winą ponoszą osoby fizyczne wchodzące w skład organów, jeśli szkoda wyrządzona została w związku z prowadzeniem spraw tej osoby prawnej, chociaż obowiązek naprawienia szkody może też spoczywać na członkach organu osoby prawnej.

W świetle powyższego nie można zaaprobować argumentu Sądu pierwszej instancji, że sprawowanie funkcji zarządczych w obu pozwanych spółkach przez M. K. jest bez znaczenia, skoro z formalnego punktu widzenia mógł on podejmować decyzje jednocześnie za obie spółki ze skutkami bezpośrednio dla nich.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ważniejszą rolę w obu pozwanych spółkach odgrywał jednak S. S.. Był on wprawdzie prezesem zarządu tylko pozwanej ad 2, jednak nie można tracić z pola widzenia tego, że pozwana ad 2 stanowiła „jednoosobowe zgromadzenie wspólników”, a zatem najważniejszy organ decyzyjny pozwanej ad 1, od którego zależał był pozwanej ad 1, a w szczególności zatrudnienie jej członków zarządu. Ponownego podkreślenia wymaga, że pomimo domniemanej kompetencji zarządu spółki do podejmowania wszelkich czynności za spółkę, nie można pomijać roli organu właścicielskiego, który dysponuje formalnymi jak i nieformalnymi instrumentami, którymi może wymusić na zarządzie określone decyzje.

Sąd pierwszej instancji błędnie zatem uznał, że to, iż S. S. miał rolę decyzyjną w obu pozwanych podmiotach, nie znajduje potwierdzenia w odpisach KRS obu pozwanych, podczas gdy fakt ten ma charakter bezsporny wobec bezsporności istnienia pomiędzy obiema pozwanymi spółkami stosunku zależności i dominacji w rozumieniu art. 4 § 1 pkt 4 k.s.h. S. S. miał zatem wszelkie narzędzia formalne, jak i ekonomiczne umożliwiające pozwanej ad 2 przejście kontraktu zawartego przez pozwaną ad 1. Bez znaczenia jest przy tym to, czy zarząd pozwanej ad 1 miał, czy nie miał możliwości zapobieżenia przejściu tego kontraktu i jaka była jego motywacja w tym zakresie. W rzeczywistości zatem „zmowa”, której nie dostrzegł Sąd pierwszej instancji nie była konieczna, skoro decyzję za obie spółki mogła faktycznie podjąć ta sama osoba, ze wszystkimi konsekwencjami dla obu spółek. W największym uproszczeniu zaistniałą sytuację podsumować można w ten sposób, że kontrolujący obie pozwane spółki S.S. zdecydował, iż po przeniesieniu kontraktu z (...) do spółki ad 2, z którą powód nie zawarł umowy, nie będzie mu wypłacana umówiona prowizja.

Z zeznań świadka P. S. wynika, że S. S. brał czynny udział w rozmowach z przedstawicielami spółki (...) w obecności powoda na temat kontraktu sprzedaży węgla, był w pełni zorientowany w roli, jaką przy jego zawarciu pełnił powód i jego decyzyjność w obu spółkach w tym zakresie nie powinna budzić wątpliwości. Z materiału dowodowego wynika, że S. S. miał również świadomość obowiązku zapłaty powodowi prowizji.

W kwestii winy jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej dodać jeszcze należy, że umyślność działania sprawcy nie jest warunkiem uznania działania za zawinione. Cywilistyczna koncepcja winy pozwala na pociągnięcie

do odpowiedzialności również sprawcy szkody działającego nieumyślnie, gdy nie dochował on należytej staranności. Ustalenie kierunkowego zamiaru pokrzywdzenia powoda nie jest zatem warunkiem odpowiedzialności pozwanych; wystarczające jest ustalenie, że na pokrzywdzenie to się godziły.

Sąd Apelacyjny wyraźnie podkreśla, że oceniając winę pozwanych w żadnej mierze nie kierował się poglądem prokuratury zawartym w akcie oskarżenia w toczącej się sprawie karnej. Nie jest zadaniem sądu w sprawie cywilnej rozstrzygnięcie o tym, czy popełnione zostało przestępstwo z winy umyślnej.

Sąd Okręgowy stwierdził w motywach zaskarżonego wyroku, że pozwana ad 1 miała swobodę decyzji odnośnie rezygnacji ze współpracy ze spółką (...), a pozwana ad 2 miała prawo podjąć tę współpracę w ramach swobody zawierania umów. To stwierdzenie słuszne co do zasady nie może jednak stanowić trafnego argumentu w sytuacji, w której pozwana jednak nie zrezygnowała ze współpracy ze spółką (...), lecz kontynuowała ją najpierw samodzielnie, a następnie jako spółka zależna na rzecz spółki dominującej ad 2.

Nie przekonały Sądu Apelacyjnego argumenty pozwanej ad 2, że przejęcie kontraktu od pozwanej ad 1 stanowiło jedynie działanie zmierzające do odzyskania zainwestowanych środków. Skoro bowiem pozwana ad 2 została uprzednio jedynym udziałowcem pozwanej ad 1, która faktycznie obsługiwała projekt współpracy z (...), dla zapewnienia zwrotu zainwestowanych środków wystarczające było podjęcie decyzji w sprawie przetransferowania środków finansowych uzyskanych ze sprzedaży węgla do spółki dominującej z przeznaczeniem na poczet spłaty pożyczki. Przejęcie na własność przez pozwaną ad 2 węgla zakupionego przez pozwaną ad 1 nie stało na przeszkodzie kontynuowaniu umowy przez pozwaną ad 1, która wówczas zobligowana byłaby przekazywać uzyskane należności pozwanej ad 2 płacąc jednocześnie powodowi prowizję. Zamiar pokrzywdzenia powoda był trudny do udowodnienia, gdyż nie można było spodziewać się przyznania faktu przez pozwane spółki, a i świadkowie mogli nie posiadać wiedzy co do motywacji, jaką kierował się S. S.. Doświadczenie życiowe i zawodowe Sądu winno jednak skłaniać do wniosku, że osoba lub osoby reprezentujące obie pozwane spółki doprowadzając do przejścia kontraktu z (...) przez pozwaną ad 2, działały z zamiarem powiększenia swojego zysku kosztem powoda.

Takie działanie Sąd Apelacyjny dzieląc stanowisko powoda uznał za naruszające dobre obyczaje w obrocie gospodarczym, a tym samym sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Sąd pierwszej instancji zauważył, że powód nie sprecyzował, do naruszenia jakich ogólnie obowiązujących norm i zasad współzycia społecznego doszło na skutek działań pozwanych. Stanowisko powoda w tym zakresie było jednak wystarczająco jasne, gdyż wskazywało na bezprawność działania zmierzającego do obejścia postanowień umowy o współpracy, nakierowanego na pozbawienie powoda należnego mu wynagrodzenia prowizyjnego. Obowiązek dotrzymywania umów jest jedną z naczelnych zasad prawa zobowiązań i jego obejście z nadużyciem formy prawnej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w stosunku dominacji i zależności narusza nie tylko przepisy ustawy (art. 354 k.c.) ale i dobre obyczaje. Na temat pojęcia zasad współzycia społecznego napisano już wiele w piśmiennictwie prawniczym i w judykaturze i wydaje się, nie jest celowe przytaczanie ogólnych pojęć. Sąd Apelacyjny poprzestanie zatem na stwierdzeniu, że pozbawienie kontrahenta umówionego wynagrodzenia w taki sposób, jak to miało miejsce w przypadku pozwanych po prostu narusza zasadę uczciwości w obrocie gospodarczym. Gdyby pozwana ad 2 była podmiotem całkowicie obcym dla stron i wykorzystując trudności finansowe pozwanej ad 1 zaproponowała spółce (...) kontynuację dostaw węgla, nie byłoby żadnych podstaw do zarzucenia pozwanej ad 2 nieuczciwych działań. Znajomości powoda w spółce (...) ni mogą bowiem zostać uznane za taką wartość, która podlega bezwzględnej ochronie i pozwala na zmonopolizowanie dostaw węgla z ograniczeniem konkurencji. Jednak w rozpoznawanej sprawie istotne było to, że udział S. S. w negocjacjach z (...) spowodował, że spółka (...), jako współnik pozwanej ad 1 w stosunku dominacji, była w tej sprawie osobą bezpośrednio zainteresowaną obniżeniem kosztów transakcji z pokrzywdzeniem powoda i doświadczenie życiowe nie pozwala na ocenę, że jedyną przyczyną przejścia kontraktu była chęć odzyskania zainwestowanych środków.

Powód zarzucił w apelacji, że Sąd Okręgowy pominął okoliczność, iż przekazanie przez powoda pozwanej ad 1 informacji, które umożliwiły nawiązanie pozwanej współpracy ze spółką (...), stanowiło udostępnienie tajemnicy przedsiębiorstwa, co może sugerować wskazanie na możliwość zastosowania przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przez naruszenie tajemnicy przedsiębiorstwa. Sąd Apelacyjny stanowiska tego nie podziela.

Powód nie trzymał bowiem w tajemnicy informacji o zapotrzebowaniu na dostawy węgla w spółce (...), pomijając już fakt, że w czasie, gdy informację przekazał pozwanej ad , nie prowadził jeszcze przedsiębiorstwa, a przeciwnie – informację tą „sprzedał” w zamian za prowizję. Działanie obu spółek zmierzające do pozbawienia powoda prowizji może natomiast zostać zakwalifikowane jako delikt nieuczciwej konkurencji określony w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, który stanowi, że czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. W judykaturze przyjmuje się powszechnie, że artykuł 3 ust. 1 u.z.n.k. stanowi nie tylko wskazówkę definicyjną dla czynów uznawanych za nieuczciwe, ale również uzupełnia katalog czynów niedozwolonych wyliczonych w części szczegółowej ustawy w ten sposób, iż w przypadku gdy przy wykonywaniu działalności gospodarczej dojdzie do popełnienia czynu nieujętego przepisami, a jednocześnie zakłócającego uczciwe stosunki rynkowe, wówczas podstawę jego oceny stanowiąc może samodzielnie art. 3 ust. 1 ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019r., I CSK 433/2018 i z 9 stycznia 2008 r., II CSK 363/07, niepubl).

W razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać między innymi naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych (18 ust.1 pkt 4 ustawy). Sąd Apelacyjny ocenił działanie pozwanych jako naruszające dobre obyczaje, które w sposób oczywisty naruszyło interesy powoda. W związku z tym roszczenie powoda podlegało ochronie również na podstawie przytoczonych wyżej przepisów, które jednoznacznie pozwalają na uznanie za delikt działania sprzecznego nie tylko z przepisami prawa ale i z dobrymi obyczajami.

Kwestia zarzucanej przez pozwane odpowiedzialności powoda za to, że spółka (...) nie składała zamówień w oczekiwanej wysokości 4000 ton węgla, została już przesądzona w sposób wiążący w sprawach toczących się pomiędzy powodem i pozwaną ad1 o zapłatę prowizji za okres od stycznia do czerwca 2011, ale tylko w sporze między powodem i pozwaną ad1. Niemniej jednak Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, zgodnie z którym powód nie odpowiadał za ustalenie harmonogramu dostaw węgla. Z umowy o współpracy zawartej przez powoda z pozwaną ad1 nie wynikało bowiem, aby powód zobowiązał się do doprowadzenia do zawarcia takiej umowy, na podstawie której sprzedaż węgla pomiędzy pozwaną ad1, a spółką (...) osiągnąć miała w okresie od stycznia do marca 2011 r. poziom 4 000 ton. Treść umowy pozwanej ad1 z (...) opracowała bowiem pozwana ad 1 i wyłącznie od niej zależało, czy i kiedy podpisze wynegocjowaną umowę. Powodowi należała się zatem prowizja uzależniona od ilości i ceny sprzedanego węgla, niezależnie od wielkości łącznej sprzedaży węgla w danym sezonie.

Twierdzenia pozwanej ad 1, że z tytułu umowy z powodem nie osiągnęła żadnego zysku, a prowizja należna agentowi miała wynosić 50% tego zysku netto, nie mogły podważyć zasadności roszczeń powoda. Wynagrodzenie prowizyjne powoda określone zostało bowiem w odniesieniu do marży netto ze sprzedaży węgla, a nie do zysku pozwanej w ogólności. Sposób wyliczenia marży netto został określony w umowie jako różnica pomiędzy kosztami zakupu i ceną sprzedaży, pomniejszona o koszty transportu i koszty kapitału. Zadaniem Sądu było zatem ustalenie, jaką marżę netto uzyskały pozwane ze sprzedaży węgla i wyliczenie jej 50% dla powoda.

Ponieważ pozwane spółki nie przedstawiły dowodów obrazujących wielkość sprzedaży węgla spółce (...) i nie dokonały wyliczenia należnej powodowi prowizji, Sąd zobligowany był do poczynienia w tym zakresie ustaleń w oparciu o dokumenty dostarczone przez (...) sp. z o.o. Powód domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego celem wyliczenia poniesionej szkody, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego, wyliczenie należnej powodowi prowizji nie wymagało wiadomości specjalnych, a wystarczająca była zwykła umiejętność rachowania. Problemu nie stanowiło bowiem samo wyliczenie wynagrodzenia powoda przy zastosowaniu wzoru przyjętego w prywatnej opinii M. K. oraz opinii wydanej w postępowaniu karnym i nie kwestionowanego przez strony, lecz zgromadzenie dokumentów obrazujących faktyczną wielkość sprzedaży oraz ceny zakupu i sprzedaży węgla. Ww. opinie opierały się na pewnych założeniach co do wielkości sprzedaży, a poczynionych na podstawie harmonogramów dostaw, bez uzyskania pewności, czy harmonogramy te faktycznie zostały zrealizowane. Sam sposób wyliczenia prowizji nie był między stronami sporny. Pełnomocnik pozwanych na rozprawie apelacyjnej oświadczyła, że kwestionuje tylko zasadę

odpowiedzialności, a nie sposób wyliczenia prowizji. Z tej przyczyny zarzut apelacji podważający oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Jak już wcześniej zostało nadmienione, postępowanie dowodowe wymagało uzupełnienia w postępowaniu apelacyjnym w kierunku ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, odpowiadającej prowizji, która nie została mu wypłacona na skutek przejścia przez pozwaną ad 2 kontraktu ze spółką (...). Postanowieniem z dnia 28 listopada 2019r. wydanym na rozprawie Sąd Apelacyjny zwrócił się do (...) sp. z.o.o. o informację co do ilości węgla zakupionego od obu pozwanych spółek. Sąd dysponował bowiem jedynie zestawieniem faktur załączonym do pisma (...) dnia 3 lipca 2014r. (k 380-389), z którego nie wynikało, ile węgla sprzedały obie pozwane i jaki to był asortyment węgla, a poza tym nie obejmowało dostaw zrealizowanych w lipcu 2011r. Zestawienie to uzupełnione o informację udzieloną przy piśmie z 24 stycznia 2020r. (k 1953- 1962) pozwoliło na poczynienie ustaleń w zakresie ilości węgla sprzedanego przez obie spółki i wielkości uzyskanego obrotu.

Na podstawie tych dokumentów Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji o następujące fakty.

Na podstawie 27 zamówień złożonych w okresie od 15 czerwca 2011r. do 29 lipca 2011r. pozwana (...) sp. z.o.o. sprzedała (...) sp. z.o.o. 648 ton węgla „czeskiego” o wartości opałowej 21 kJ/kg za łączną kwotę 415.436,89 zł brutto, co wynika z zestawienia na karcie 1954, przy czym wartość sprzedaży podana jest tam w kwocie netto. Koszt zakupu węgla wynosił 374 zł za tonę (9,35 zł za worek 25 kg.), łącznie 242.352 zł, co wynika z wyliczeń przedstawionych przez pozwaną ad 1 (k 86). Średni koszt transportu wynosił 43,12 zł za tonę (łącznie 27941,76zł). Koszt kapitału wynosił 4410,14 zł.

Na podstawie 205 zamówień złożonych w okresie od 3 sierpnia 2011r. do 24 stycznia 2012r. pozwana (...) sp. z.o.o. sprzedała (...) sp. z.o.o. 2460 ton węgla „czeskiego” o wartości opałowej 21 kJ/kg, za łączną kwotę 1.635.986,59 zł brutto, co wynika z zestawienia na kartach 1955- 1962. Koszt zakupu węgla wynosił 374 zł za tonę (9,35 zł za worek 25 kg.), łącznie 920.040 zł. Średni koszt transportu wynosił 43,12 zł za tonę (łącznie 106075,20 zł). Koszt kapitału wynosił 16742,21 zł.

W tym okresie (...) sp. z.o.o. sprzedała spółce (...) węgiel „polski” w ilości 7488 ton (dowód: zestawienie k 1955- 1962).

Problemem dowodowym okazało się odróżnienie w zestawieniu nadesłanym przez Spółkę (...) węgla „czeskiego” i „polskiego”, gdyż spółka ta nie była w posiadaniu dokumentów źródłowych i nie podała bardziej szczegółowych informacji. Węgiel „czeski” był w tych zestawieniach oznaczany kodem artykułu 526215, a jego cena netto wynosiła 13094,40 zł netto. Kierując się tymi informacjami Sąd Apelacyjny obliczył prowizję, która należałaby się powodowi od sprzedaży tylko węgla „czeskiego”, przy zastosowaniu niekwestionowanego przez strony wzoru przedstawionego w opinii prywatnej M. K. i opinii biegłej w postępowaniu karnym. Po rozważeniu zasadności roszczenia powoda o zapłatę należnego mu wynagrodzenia Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że powód mógłby domagać się prowizji jedynie od sprzedaży węgla „czeskiego”, czyli zakupionego w ramach kontraktu wynegocjowanego ze spółką (...) przy udziale powoda. Gdyby zatem umowa zawarta przez pozwaną ad1 z (...) sp. z.o.o. z dnia 22 grudnia 2010r. była realizowana do końca przez pozwaną ad 1 zgodnie z ustalonym harmonogramem, powodowi należałaby się prowizja od sprzedaży całego „czeskiego” węgla. Ponad to, co zostało już zasądzone na rzecz powoda w dwóch innych sprawach tyłem prowizji od sprzedaży w okresie I –VI 2011r., powodowi należałaby się prowizja od sprzedaży węgla w ilości 3108 ton. Wartość tej sprzedaży wynosiła 2.051.423,48 zł. Sąd Apelacyjny uznał jednocześnie, że pozwany nie może domagać się odszkodowania tytułem utraconej prowizji od sprzedaży węgla „polskiego”. Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, pozwana (...) nie miała obowiązku zawierania z (...) sp. z.o.o. kolejnych umów sprzedaży węgla. Rezygnując z dalszych kontraktów pozwana ad 1 sama pozbawiała się zysków, więc powód nie mógł oczekiwać prowizji z tego tytułu. Powód zawierając umowę z pozwaną ad 1 ponosił ryzyko tego, że pozwana ad 1 utraci źródło finansowania i nie będzie w stanie realizować dalej jego pomysłu. Powód nie zabezpieczył swoich roszczeń poprzez zawarcie umowy również ze spółką (...), pomimo iż wiedział, że to ta spółka wykląda środki finansowe i że decyzje faktycznie podejmuje S. S.. Powód nie otrzymał żadnej gwarancji, że będzie otrzymywał prowizję również od innych dostawców węgla dla spółki (...), nawet jeśli o możliwości zawarcia umów dowiedzieli się za jego pośrednictwem.

Prawo wyłączności przysługiwało powodowi zgodnie z umową tylko w stosunkach z pozwaną ad1. Powód nie mógł oczekiwać zatem od pozwanej ad 2, że ta powstrzyma się w przyszłości od sprzedawania węgla spółce (...) tylko z tego powodu, że informację o takiej możliwości uzyskała od powoda. Dla tego też, za naruszające dobre obyczaje Sąd Apelacyjny uznał tylko takie działanie pozwanej ad 2, które doprowadziło do przejścia realizowanego już kontraktu, wynegocjowanego przy udziale powoda przez pozwaną ad 1.

Prowizja wyliczona od dostaw węgla zrealizowanych przez pozwaną ad 1 należała się powodowi tylko od pozwanej ad 1. Brak jest podstawy prawnej do dochodzenia zapłaty tej prowizji również od pozwanej ad 2, która nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania pozwanej ad 1, co wynika z istoty ograniczonej odpowiedzialności wspólnika w spółce z.o.o. Dopóki zatem powodowi przysługuje roszczenie o zapłatę prowizji, nie może być mowy o jakiegokolwiek szkodzie. Dlatego też kwota 70.366,50 zł zasądzona została punkcie I.1. wyroku na podstawie art. 735 § 1 k.c. wyłącznie od pozwanej ad 1, jako umówione wynagrodzenie prowizyjne. Powtórzyć należy w tym miejscu, że Sąd nie był związany w tym zakresie wskazaniem przez powoda podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, skoro z przytoczonych okoliczności faktycznych wynikało, że swojej szkody powód upatrywał w utracie należnej mu prowizji.

Kwota 296.564,60 zł zasądzona została w punkcie I.2 wyroku solidarnie od obu pozwanych, tym razem tytułem odszkodowania, a to na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. i art. 441 § 1 k.c. Odszkodowanie to odpowiada utraconej przez powoda prowizji, której pozwana ad 1 nie miała już obowiązku płacić nie będąc sprzedawcą węgla, a pozwana ad 2 z kolei nie miała tego obowiązku nie będąc związaną z powodem żadną umową. Przyczyny uznania działań pozwanych za delikt zostały już wyżej wyjaśnione.

Odsetki ustawowe i odsetki ustawowe za opóźnienie od poszczególnych kwot zasądzone zostały zgodnie z żądaniem pozwu od dnia jego wniesienia, przy czym za datę wniesienia pozwu ponad pierwotnie dochodzoną kwotę 1000 zł uznana została data wniesienia pisma rozszerzającego powództwo. Wymagalność roszczenia o zapłatę odszkodowania nie budziła wątpliwości Sądu, gdyż nastąpiła ona już wcześniej, na skutek zgłoszenia roszczenia w związku z zawezwaniem do próby ugodowej. Roszczenie o zapłatę prowizji również stało się wymagalne jeszcze przed wniesieniem pozwu, gdyż terminy zapłaty określała umowa.

Podane wyżej argumenty legły u podstaw zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a dalej idące żądanie apelacji podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za obie instancje Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia tych kosztów.

Roszczenie powoda uwzględnione zostało w 49% zatem powód powinien partycypować w 51% ogólnej sumy kosztów poniesionych przez obie strony.

Ponieważ nie cała należność powoda zasądzona została solidarnie od obu pozwanych, koszty je obciążające rozdzielone zostały proporcjonalnie do udziału każdej z pozwanych w sumie zasądzonych kwot. Za 81% kosztów przypadających na pozwane, obie pozwane odpowiadają solidarnie, a 19% tych kosztów winna ponieść tylko pozwana ad1.

Na koszty postępowania przed Sądem pierwszej instancji wynoszące łącznie 39851,40 zł złożyły się: opłata od pozwu 37511 zł uiszczona przez powoda tylko w kwocie 1050 zł. oraz wynagrodzenia pełnomocników procesowych. Przypomnieć należy, że zgodnie z treścią § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. W związku z tym, minimalne wynagrodzenie adwokackie za pierwszą instancję przy wartości przedmiotu sporu 1000 zł wynosiło 180 zł. Dodatkowymi kosztami były dwie opłaty od pełnomocnictw po 17 zł, , opłata od wniosku o udzielenie zabezpieczenia 100 zł, opłata od zażalenia 30 zł i koszty zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu zażaleniowym 900 zł.

Koszty postępowania apelacyjnego wyniosły 53700 zł. Na koszty te złożyły się: opłata od apelacji 36.500 zł uiszczona do kwoty 1000 zł. i koszty zastępstwa procesowego obu stron po 8100 zł. Koszty te zostały rozdzielone we wskazanych wyżej proporcjach.

Należności Skarbu Państwa z tytułu opłat sądowych, od których powód był tymczasowo zwolniony zostały pobrane lub ściągnięte również z uwzględnieniem wskazanych wyżej proporcji, wynikających ze stosunkowego rozdzielania kosztów, zgodnie z art. 113 us.1 i ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSA Wiesława Namirska SSA Tomasz Pidzik SSA Grzegorz Misina